

## 22. „OJCZE NASZ” JAKO MODLITWA SIOSTRY/BRATA (MT 6,9-13)

### Cel

- odkrywanie w Modlitwie Pańskiej wołania o braterstwo między ludźmi

### Metody

- układanie notatki do zeszytu
- szukanie słów-kluczy
- układanie modlitwy-komentarza

### Materiały

- A. GASPARINO, *Ojciec nasz. Rozmowy z młodzieżą*, Warszawa 1989, s. 7-10 (zał. 22.1)
- *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, wyd. pol. Kielce 2005, nr 583-585 (zał. 22.1)
- przykład parafrazy Modlitwy Pańskiej (zał. 22.2)

## WPROWADZENIE BIBLIJNE

W centrum Kazania na Górze ewangelista Mateusz umieszcza obszerną katechezę o modlitwie (6,5-15). Wskazuje w niej na specyfikę chrześcijańskiej modlitwy, która nie zmierza do podporządkowania sobie Boga, lecz jest trwaniem przy Bogu, który jako Ojciec wie, czego nam potrzeba, zanim Go poprosimy (5,8). Następujące dalej słowa Modlitwy Pańskiej precyzują przedmiot modlitwy, wskazując, o co trzeba się modlić. Jezus tą modlitwą objawia ojcostwo Boga, a tym samym odsłania prawdę o braterstwie wszystkich ludzi.

### w. 9

Modlitwę Pańską wprowadza ostatnie zdanie z w. 8: „wy zatem tak się módlcie”. To wprowadzenie nie ma charakteru ograniczającego lub wykluczającego, lecz służy wykazaniu, w jaki sposób modlitwa uczniów Jezusa ma być wolna od niedoskonałości modlitw pogańskich.

Modlitwę otwiera inwokacja zawierająca kluczowe słowo „Ojciec”. Jest ono nawiązaniem do starotestamentalnych określeń osoby Boga jako Ojca (por. Pwt 32,6; 2 Sm 7,14; Mdr 14,3; Syr 23,1-4; 51,10; Iz 63,16; 64,7; Jr 31,9). W ustach Jezusa otrzymuje ono nowe brzmienie. Jezus uznaje Boga za Ojca nie tylko jako członek narodu izraelskiego, ale jako rzeczywisty Syn Boga. Do

tej swojej jedynej relacji z Bogiem Ojcem wprowadza swoich uczniów. Inwokacja jest pełna ciepła, delikatności i zaufania, gdyż aramejski termin „abbà” tłumaczy się nie tyle jako „ojciec”, co raczej jako „tata, tatuś”. To pierwsze słowo, które wypowiada niemowlę wobec swego ojca. Modlić się do Boga jako „**naszego Ojca**” jest wyrazem uznania się za córkę lub syna jedyne go miłującego Boga, jak również za siostrę lub brata w jednej rodzinie Bożej. Dzięki tej modlitwie jesteśmy objawieni nam samym jako Boże dzieci (KKK 2783).

Bóg, bliski człowiekowi, jest Tym, „**który jest w niebie**”: jest Inny, Wielki, Wspaniały. To uświadamia, że przenoszenie na Boga naszych ludzkich warunkowań ojcostwa jest nie do końca właściwe. Boża miłość jest wszechmocna, wszechobecna, wszechogarniająca, bezmierna... Dlatego mówiąc do Boga „Ojcie”, zawieramy się Jego Osobie, a nie naszym wyobrażeniami o Nim.

Pierwsza prośba zawiera się w formule: „**niech się święci Imię Twoje**”. Imię oznacza osobę, która jest w relacji do tego, który ją woła. Pragnienie świętości Boga to również uznanie swojej godności dziecka Bożego, rozpoznanie jej i życie nią, stając się doskonałym jak Ojciec niebieski (Mt 5,48), zdolnym do bezwarunkowej miłości bliźniego (Mt 5,46).

#### w. 10

Druga prośba: „**przyjdź królestwo Twoje**”, nawiązuje do słów i czynów Jezusa, przez które uobecnia się Boża miłość w świecie, usuwająca wszelkie przejawy zła i stwarzająca jedność między ludźmi. Królestwo Ojca wyraża się w braterstwie między braćmi. To Królestwo Ducha Świętego, którego owocami są miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie (Ga 5,22). Taka miłość braterska objawia imię Boga jako Ojca.

Przedmiot kolejnej prośby: „**niech wola Twoja się spełnia na ziemi, tak jak w niebie**”, może wyrażać dwa pragnienia. Pierwsze jest to, by Boża wola – Boży plan zbawienia urzeczywistniał się w świecie (por. Mt 18,14). Drugie dotyczy podporządkowania ludzkiego działania i chcenia Bożej woli. Uczy nas tego Jezus, który w Getsemani wypełnia wolę Ojca, kiedy decyduje się na danie życia swego za braci (por. Mt 26,39.42). Wolą Bożą jest zatem miłość między braćmi („na ziemi”) na wzór tej miłości, która jest „w niebie” (w Trójcy Świętej między Ojcem i Synem w Duchu Świętym).

#### w. 11

Prośby o zaspokojenie ludzkich potrzeb otwiera prośba o chleb. Ustalenie przedmiotu prośby zależy od zrozumienia towarzyszącego temu słowu przymiotnika *epiousios*. Jedni widzą w nim wołanie o „**chleb przypadający na dzień**” (od czasownika *einai* – „istnieć”), czyli o chleb niezbędny do istnienia. Zawiera się w nim nie tylko to, co stanowi pożywienie człowieka, ale też to, co

zaspokaja jego potrzeby materialne i duchowe. Inni tłumaczą ten zwrot jako „**chleb jutrzejszy, na jutro**” (od czasownika *epienai* – „przychodzić”). W ten sposób modlitwa byłaby prośbą o chleb na następny dzień, by móc spokojnie spędzić noc, bez troski o przyszłość. Wreszcie wielu ojców Kościoła (np. Orygenes, Hieronim, Augustyn) tłumaczy przedmiot prośby jako „chleb, który łączy się z naszą substancją” (*supersubstantialis* – tak Hieronim wyjaśnia Mt 6,11), czyli **chleb eucharystyczny**. Byłaby to prośba o chleb duchowy – o Boże słowo i Eucharystię.

Niezależnie od opowiedzenia się za którąś z powyższych sugestii, prośba dotyczy pokarmu niezbędnego dla ludzkiej egzystencji. Chleb jest potrzebny na dzisiaj, ale dostępny jest każdego dnia. Dlatego też w każdym okrucieństwie życia doświadczamy miłości Ojca, który go daje, i miłości braci, z którymi go dzielimy. Prosimy o ten dar nie tylko dla siebie, lecz również dla braci, bo jest to chleb Ojca, który czyni nas braćmi.

## w. 12

Prośba o odpuszczenie win przez Boga jest uzasadniona odpuszczeniem, którego my udzielamy innym („**przebacz nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili**”). Nie chodzi tu o stwierdzenie, iż człowiek swoją gotowością odpuszczania zobowiązuje Boga do odpuszczenia mu długów. Sens raczej jest taki, że człowiek może dopiero wtedy prosić Boga o odpuszczenie win, kiedy ze swej strony dokonał odpuszczenia. Jeżeli zatem możemy wystąpić przed Bogiem z prośbą o odpuszczenie win, to dlatego, że uprzednio odpuściliśmy tym, którzy wobec nas zawinili<sup>42</sup>.

Zwrot „**jak i my**” nie wyznacza jednak miary Bożego przebaczenia. Boże przebaczenie przewyższa zawsze ludzkie możliwości, jest bezwarunkowe i całkowite. Ludzkie przebaczenie mierzone jest już samą intencją przebaczenia, pragnieniem przebaczenia i pojednania się, nawet gdy okaże się tylko połowiczne, niedoskonałe.

## w. 13

Dwie ostatnie prośby są komplementarne. Z jednej strony jest to wołanie: „**nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie**”. Bóg nie kusi człowieka i nie wprowadza go w pokusę (por. Jk 1,13), lecz sam jest Tym, który daje siłę, by nie upaść (por. Mt 26,41). Próba i pokusa stanowią element naszej drogi wiary. Bóg nie tyle nam ich oszczędza, co w nich pomaga, aby nie stały się dla nas miejscem klęski, lecz były miejscem zwycięstwa lub przebaczenia, gdy upadniemy.

<sup>42</sup> A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza. Rozdziały 1–13*, NKB.NT I.1, Częstochowa 2005, s. 274.

Druga prośba jest wołaniem o „zachowanie nas od złego”. Przez „zło” należy rozumieć nie tylko zło jako moc stojącą za pokusą. Jest nim również ten, który jako kusiciel pragnie dominować nad nami poprzez złe czyny. Stąd modlitwa kończy się wezwaniem do Boga Ojca, aby wyrwał nas z pokusy popadnięcia w zło i zachował nas w swojej miłości.

## KONSPEKT SPOTKANIA

### I. Dlaczego mówimy do Boga „Ojczy nasz”?

- Praca w grupach
- Problem: dlaczego mówimy do Boga „Ojczy nasz”
- Lektura wybranych komentarzy do inwokacji otwierającej Modlitwę Pańską
- Sporządzenie notatki do zeszytu

### II. W poszukiwaniu wizji braterstwa w „Ojczy nasz”

- Praca w grupach
- Poszukiwanie w Modlitwie Pańskiej słów-kluczy dla rozumienia relacji braterskiej

### III. Moja modlitwa „Ojczy nasz” jako siostry/brata

- Ułożenie parafrazy Modlitwy Pańskiej

## SCENARIUSZ SPOTKANIA

### I. Dlaczego mówimy do Boga „Ojczy nasz”?

- Praca w grupach
- Problem: dlaczego mówimy do Boga „Ojczy nasz”
- Grupy poszukują odpowiedzi w lekturze dwóch komentarzy do inwokacji otwierającej Modlitwę Pańską:

a) A. GASPARIANO, *Ojczy nasz. Rozmowy z młodzieżą*, Warszawa 1989, s. 7-10 (zał. 22.1)

#### „Ojczy”

W Piśmie św. Żydzi imię „Ojciec” stosują do Boga w sensie metaforycznym: w Starym Testamencie odnajdujemy je piętnaście razy. Oto niektóre przykłady:

Iz 64,7: „A jednak, Panie, Tyś naszym Ojcem. Myśmy gliną, a Ty naszym twórcą. Dziełem rąk Twoich jesteśmy my wszyscy”.

Ps 102,13: „Jak się lituje ojciec nad synami, tak Pan lituje się nad tymi, co się Go boją”.

Syr 23,1: „Panie, Ojcie i Władco życia mojego”.

Jednak Jezusowi zawdzięczamy to, że przyniósł na ziemię prawdziwe pojęcie Boga – Ojca.

U Żydów słowo „ojciec” często używane jest w sensie metaforycznym i dotyczy Izraela jako zbiorowości. [...] Jezus idzie dalej. Jest niemal pewne, że gdy mówił do Boga lub o Bogu „Ojciec”, używał aramejskiego słowa *Abbà*, jakim zwracało się dziecko do swego taty.

Talmud stwierdza, że dziecko należy odstawić od piersi, kiedy potrafi już mówić *Imma* (mama) i *Abbà* (tata). Użycie tego słowa potwierdza więc tradycja, a także Apostołowie: Marek i Paweł. Św. Marek Ewangelista pisze, że Jezus w Getsemani modlił się słowami: „*Abbà*, Ojcie, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie!” (14,36). [...] Zwracanie się do Boga tym właśnie słowem było dla Żydów czymś niepojętym, było skandalem, a jednak Jezus użył słowa *Abbà*. Paweł także nas do tego zachęca, uzasadniając to następująco: „Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: *Abbà*, Ojcie! A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem” (Gal 4,6-7; por. Rz 8,15-16). [...]

Nie jesteśmy niewolnikami, ale poprzez związek z Jezusem jesteśmy prawdziwymi dziećmi Boga i dlatego możemy nazywać Boga Ojcem. Nie jest to już przenośnia lecz rzeczywistość: poprzez Jezusa nasze więzy z Bogiem przewyższają związek krwi. Także św. Jan Apostoł przypominał pierwszym chrześcijanom: „Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy!” (1 J 3,1).

### „Ojcie nasz”

Jezus uczy nas modlić się w liczbie mnogiej. Żadne zawołanie w modlitwie „Ojcie nasz” nie jest sformułowane w liczbie pojedynczej. Nawet prośba o odpuszczenie grzechów. Oznacza to, że Jezus pojmuje modlitwę nie tylko jako wyniesienie i pochwałę Boga, lecz także jako otwarcie się na braci – bliźnich.

„Każdy z nas musi odczuwać nasz synowski związek z Bogiem. Lecz to ujęcie świadomości «wertikalnej» (pionowej) jest nierozłączne z ujęciem «horyzontalnym» (poziomym) naszego związku, w Duchu, ze wszystkimi braćmi” (Troadeć). „Kiedy mówimy «Ojcie nasz», nie znaczy to, że modlimy się wraz z Chrystusem, lecz że za Jego przyczyną modlimy się wraz ze wszystkimi żyjącymi w Nim ludźmi, z całą ludzkością współczesną i minioną, ponieważ dla wierzących w Niego śmierć już się nie liczy” (P. Calvay).

b) *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, wyd. pol. Kielce 2005, nr 583-585 (zał. 22.1)

#### 583. Dlaczego możemy wzywać Boga jako „Ojca”?

Możemy wzywać Boga jako „Ojca”, ponieważ został On nam objawiony przez Jego Syna, który stał się człowiekiem, a Jego Duch daje nam Go poznać. Wzywając Ojca pozwala nam wejść w Jego misterium z ciągle nowym zachwy-

tem i wzbudza w nas pragnienie, by postępować jak dzieci Boże. Dzięki Modlitwie Pańskiej jesteśmy więc świadomi, że jesteśmy dziećmi Ojca w Synu.

#### **584. Dlaczego mówimy Ojcze „nasz”?**

Zaimek „nasz” wyraża całkowicie nową relację do Boga. Kiedy modlimy się do Ojca, adorujemy Go i wielbimy z Synem i z Duchem Świętym. Jesteśmy w Chrystusie „jego” ludem, a On jest „naszym” Bogiem od teraz i na całą wieczność. Mówimy Ojcze „nasz”, ponieważ Kościół w Chrystusie jest wspólnotą mnóstwa braci, których ożywia „jeden duch i jedno serce” (Dz 4,32).

#### **585. Z jakim duchem wspólnoty i posłania winniśmy modlić się do „naszego” Ojca?**

Skoro modlitwa do „naszego” Ojca jest wspólnym dobrem wszystkich ochrzczonych, czują oni w sobie naglące wezwanie, by uczestniczyć w modlitwie Jezusa o jedność Jego uczniów. Modlić się do „naszego” Ojca znaczy modlić się ze wszystkimi i za wszystkich ludzi, aby poznali jedynego i prawdziwego Boga i by wszyscy byli „zgrupowani w jedno”.

- Odpowiedź przyjmie formę notatki do zeszytu z myślą o lekcji religii, nieprzekraczającą pięć zdań.
- Po ukończeniu prac odczytanie wypowiedzi.

## **II. W poszukiwaniu wizji braterstwa w „Ojcze nasz”**

- Praca w grupach
- Poszukiwanie w Modlitwie Pańskiej słów-kluczy dla rozumienia relacji braterskiej

Analiza inwokacji „Ojcze nasz” uświadomiła uczestnikom nie tylko ich bycie dzieckiem Boga, ale też pozwoliła odkryć relację braterstwa między ludźmi, będącą konsekwencją ojcostwa Boga. Obecna część spotkania skupi się na samej Modlitwie Pańskiej. Pracując dalej w grupach, uczestnicy mają za zadanie odnaleźć słowa/zdania-klucze dla rozumienia ich wzajemnego bycia siostrą/bratem.

- Pytania orientujące poszukiwanie

Dlaczego Modlitwa Pańska może być uznana za modlitwę objawiającą nasze wzajemne bycie siostrami i braćmi?

Gdzie jest źródło tego braterstwa?

Które ze zdań mówi o braterstwie między ludźmi? Jak je należy rozumieć?

W czym można widzieć warunek urzeczywistnienia się relacji braterskiej?

- Przedstawiciele poszczególnych grup przedstawiają swoje propozycje słów/zdań-kluczy, wyjaśniając przy tym motywy, dla których grupa dokonała takich właśnie wyborów. Podczas omawiania prowadzący winien

wykorzystać komentarz umieszczony w konspekcie dla uzupełnienia i pogłębienia wypowiedzi uczestników.

### III. Moja modlitwa „Ojcze nasz” jako siostry/brata

- Ułożenie parafrazy Modlitwy Pańskiej, która będzie eksponowała elementy mówiące o relacji braterskiej między ludźmi.
- Przykład takiej parafrazy (zał. 22.2):

Nie mów: „Ojcze”, jeśli sam nie zachowujesz się jak dziecko.  
Nie mów: „nasz”, jeśli żyjesz wyizolowany w swoim egoizmie.  
Nie mów: „który jesteś w niebie”, jeśli myślisz tylko o tym, co ziemskie.  
Nie mów: „święć się Imię Twoje”, jeśli sam Go nie szanujesz.  
Nie mów: „przyjdź Królestwo Twoje”, jeśli całą swoją nadzieję pokładasz w materialnym dobrobycie.  
Nie mów: „bądź wola Twoja”, jeśli nie akceptujesz jej taką, jak się objawia, niosąc radość lub cierpienie.  
Nie mów: „jako w niebie tak i na ziemi”, jeśli wątpisz w istnienie piekła.  
Nie mów: „chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”, jeśli jest ci obojętny los braci cierpiących głód.  
Nie mów: „odpuść nam nasze winy”, jeśli chowasz w sercu urazy do swych braci.  
Nie mów: „zbaw nas ode złego”, jeśli znajdujesz upodobanie w swoich grzechach.  
Nie mów: „Amen”, jeśli nie rozumiesz lub nie traktujesz poważnie słów „Ojcze nasz”.

- Powyższa parafraza-komentarz jest negatywną wykładnią Modlitwy Pańskiej. Uczestnikom proponujemy dokończenie takich zdań:

Mogę mówić: „Ojcze”, gdy...  
Mogę mówić: „nasz”, gdy...  
Mogę mówić: „który jesteś w niebie”, gdy...  
Mogę mówić: „święć się Imię Twoje”, gdy...  
Mogę mówić: „przyjdź Królestwo Twoje”, gdy...  
Mogę mówić: „bądź wola Twoja”, gdy...  
Mogę mówić: „jako w niebie tak i na ziemi”, gdy...  
Mogę mówić: „chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”, gdy...  
Mogę mówić: „odpuść nam nasze winy”, gdy...  
Mogę mówić: „zbaw nas ode złego”, gdy...  
Mogę mówić: „Amen”, gdy...

- Po ukończeniu pracy zostają one odczytane, po czym wspólnie odmawiamy Modlitwę Pańską, prosząc o urzeczywistnienie w naszym życiu braterskiej wizji, jaką kreśli ta modlitwa.